

© Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, 2021

Text © Beata Ostrowicka, 2021

Illustrations © Elżbieta Wasiuczyńska, 2021

Zdjęcia ilustracji: Anita Andrzejewska

Redaktor prowadząca *Katarzyna Piętka*

Opieka redakcyjna *Zuzanna Laskowska*

Korekta *Joanna Kończak, Magdalena Korobkiewicz*

Redaktor techniczny, DTP *Karia Korobkiewicz*

ISBN 978-83-10-13452-3

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2021

Wydanie pierwsze

Druk: Dimograf Sp. z o.o., Bielsko-Biała



Beata Ostrowicka

# Kolorowe serca



Ilustracje Elżbieta Wasiuczyńska

Nasza Księgarnia



Przez krzywe oczy Niebieskiego świat wyglądał identycznie jak przez okrągłe Białej czy małe Zielonego. Jego niebieskie ciało było zrobione z plasteliny jak ciało Czarnego czy Czerwonej.

Na początku kolorowe rycerki i kolorowi rycerze tak nie myśleli. Szczególnie Żółty. Niebieski na pewno nie był jednym z nich, bo inaczej wyglądał – przez ten swój niewielki wzrost i zapalczaną nogę. Skoro nie wyglądał tak samo, był dziwny, skoro dziwny – obcy. To wydawało się oczywiste. Wszyscy wiedzieli, że Jasiek ulepił Niebieskiego i Piłkę z resztek plasteliny, że Niebieski wcześniej był hipopotamem, a jeszcze wcześniej – słoniem.







– Nie chcemy go tutaj – przypomniawszy Żółty, a Fioletowy i Zielony przytaknęli. Zawsze we wszystkim go słuchali. Żółty był największym z rycerzy. I najważniejszym. I to przecież jego Jasiek pierwszego ulepił. – Nie potrzebujemy tutaj obcych. Uwaga! Idzie do nas!





Kładką wykonaną z klocków, kawałków patyków i sznurka, postukując zapalczaną nogą, siedł nowy. Przed nim toczyła się Piłka. Na widok rycerek i rycerzy Niebieski się uśmiechnął.

– Cześć, jestem Niebieski...

– A ja Czerwona – przywitała się Czerwona.





Chciała coś jeszcze powiedzieć, ale ubiegł ją Żółty. Stał przed nowym, oparł dłonie na biodrach, zrobił groźną minę i burknął nieuprzejmie:

– **Nie mamy dla ciebie czasu.**

Musimy iść na obchód zamku. Rycerki i rycerze, ustawcie się w szeregu! – polecił i po chwili odmaszerowali równym krokiem.

